

Sygn. akt *XVII AmC 1279/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
w składzie:

Przewodniczący – ***SSO Adam Malinowski***

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Marika Józefczyk

po rozpoznaniu 26 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***D. K.***

przeciwko ***(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.***

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„(...) zastrzega sobie możliwość zmiany Regulaminu lub zakończenia Promocji w momencie bez konieczności podawania przyczyn. Zmiana Informacja o zmianie Regulaminu lub odwołaniu Promocji zostanie podana przez (...) do wiadomości na stronie internetowej (...)”;

2. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 (sześćset) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;

3. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Adam Malinowski

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 grudnia 2012 r. (data nadania w placówce UP) powód – D. K. – domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„(...) zastrzega sobie możliwość zmiany Regulaminu lub zakończenia Promocji w dowolnym momencie bez konieczności podawania przyczyn. Zmiana Informacja o zmianie Regulaminu lub odwołaniu Promocji zostanie podana przez (...) do wiadomości na stronie internetowej (...)”

zawartego w pkt. 17 wzorca umowy zatytułowanego „Regulamin (...)”, którym posługuje się pozwany – (...) sp. z o.o. w W.. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi, w myśl art. 385[1] § 1 k.c. niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Jego zdaniem w oparciu o tak skonstruowany zapis wzorca umowy konsument może być zaskakiwany zmianą umowy bez ważnej przyczyny, wprowadzony w błąd oraz zmuszony do dokonywania uciążliwych ustaleń co do tego, czy regulamin udostępniony na

stronie internetowej pozwanego doznał jakichkolwiek modyfikacji. W podsumowaniu stwierdził także, że na skutek kwestionowanego zapisu udostępnianie nowych wersji regulaminu następuje z pominięciem art. 384 § 4 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma stwierdził, że sporne postanowienie nie było elementem umowy zawieranej z abonamentami, pozwalającym na zmianę treści zawiązanego stosunku prawnego. Co więcej, jego zdaniem nie umożliwiało pozwanej zaskakiwania klientów zmianami umowy bez ważnej przyczyny oraz wprowadzania jakichkolwiek modyfikacji bez względu na akceptacje ze strony klienta. Zaznaczył także, że zapis ten w zakresie, w jakim odnosił się do możliwości odwołania promocji, stanowił uzupełnienie informacji zawartej w pkt 2 regulaminu. Zdaniem pozwanego sporny zapis stanowi wyłącznie sformułowanie oczywistej zasady, iż przedsiębiorca ma prawo do jednostronnego dokonywania dowolnych zmian w swojej ofercie i nie stwarza mu możliwości swobodnego kształtowania stosunku prawnego z konsumentem, bowiem ten jest regulowany postanowieniami obowiązującymi w momencie przystąpienia klienta do promocji.

Postanowieniem z 28 maja 2014 r. tutejszy Sąd odrzucił przedmiotowy pozew, wskazując na istnienie powagi rzeczy osądzonej wynikającej z rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, istniejącej od chwili wpisania postanowienia do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Na skutek zażalenia wniesionego przez stronę powodową Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 19 maja 2016 r. uchylił zaskarżone orzeczenie wyjaśniając, że na skutek zmiany linii orzeczniczej w zakresie interpretacji treści art. 479[43] k.p.c. nie zachodziły podstawy do odrzucenia pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług telekomunikacyjnych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie z konsumentami wzorcem umowy zatytułowanym „Regulamin (...), zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu tj. „(...) zastrzega sobie możliwość zmiany Regulaminu lub zakończenia (...) w dowolnym momencie bez konieczności podawania przyczyn. Zmiana Informacja o zmianie Regulaminu lub odwołaniu (...) zostanie podana przez (...) do wiadomości na stronie internetowej (...)”.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia stron zawarte w złożonych przez nie pismach procesowych, a także wydruk komputerowy prezentujący treść „Regulaminu (...). Okoliczności podniesione przez stronę powodową, a dotyczące stosowania zapisu w relacjach z konsumentami, nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. W rezultacie stan faktyczny, stanowiący podstawę rozważań prawnych był pomiędzy stronami bezsporny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez nie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby

pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana, ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z 27 czerwca 2006 r. sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Wreszcie omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanej z tytułu zawieranych przez nią umów sprzedaży polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez nią produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone bez potrzeby odwoływania się do opartego na dobrych obyczajach wzorca zachować przedsiębiorców zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument winien być beneficjentem rywalizacji pomiędzy przedsiębiorcami (wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 770/10). Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc zatem powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy należy zważyć, co następuje.

Przede wszystkim należy zważyć, że abstrakcyjna kontrola postanowień wzorca umowy polega na tym, że Sąd bada wyłącznie ich treść, kreując przy tym hipotetyczne stosunki prawne pomiędzy przedsiębiorcą oraz potencjalnymi kontrahentami. Natomiast poza obszarem kognicji Sądu znajduje się natomiast praktyka prowadzenia działalności gospodarczej, w tym także sposób, w jaki stosowane są zapisy regulaminu. W tej sprawie, choć pozwany twierdzi, że klauzula legitymizująca możliwość zmiany regulaminu nie ma zastosowania do zawartych już umów, to okoliczność ta w żadnej mierze nie wynika z jej treści. Co więcej, istotne w tej sprawie jest także to, że stosunki zawiązane w oparciu o treść wzorca umowy mają charakter ciągły, natomiast Kodeks cywilny w sposób wyraźny dopuszcza możliwość ich

modyfikacji, o ile jednak spełnione są warunki w zakresie prawidłowej inkorporacji zmienionych postanowień (art. 384[1] k.c.). W rezultacie zdaniem tegoż Sądu skoro przedsiębiorca nie zastrzegł w treści spornego zapisu, że zmienione postanowienia dotyczyć będą wyłącznie nowych klientów, a okoliczność przeciwna jest dopuszczalna na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego, nie można przyjąć innej jego interpretacji niż ta, zgodnie z którą objęłyby one wszystkich – aktualnych i potencjalnych klientów, a więc modyfikacja regulaminu promocji mogła powodować zmianę treści umów.

W zakresie prawidłowego udostępnienia treści wzorca wspomniany powyżej przepis odsyła do treści art. 384 § 1 i 2 k.c. Paragraf 1 ma charakter ogólny i stanowi, że wzorzec wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy, przy czym należy zaakcentować, że moc wiążącą ma jedynie ten, który został faktycznie doręczony. Wyjątkiem od tej zasady, mającym na celu ułatwienie obrotu gospodarczego jest uregulowana w paragrafie 2 wzorca rezygnacja z wymogu doręczenia wzorca, o ile jednak posługiwanie się nim jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte oraz w przypadku relacji z udziałem konsumentów, gdy dotyczy on umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. W takim wypadku wystarczającym jest, by strona mogła z łatwością dowiedzieć o jego treści (np. korzystając ze strony internetowej, na której treść wzorca została zamieszczona).

Ów wyjątek zdaniem Sądu nie może jednak znaleźć zastosowania w warunkach przedmiotowej sprawy, ponieważ nie sposób uznać, by umowa dotycząca świadczenia usług telekomunikacyjnych mogła być kwalifikowana do kategorii umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. Z tego względu w tej sprawie nie będzie wystarczające udostępnienie wzorca (zmodyfikowanej treści wzorca) poprzez opublikowanie go na stronie internetowej należącej do pozwanego. Co więcej odnosząc się do sposobu, w jaki pozwany przedsiębiorca informuje konsumentów o fakcie zmiany wzorca należy powołać się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 25 stycznia 2011 roku (sygn. akt VI ACa 807/10), które Sąd tenże w pełni podziela. Zgodnie z jego brzmieniem w przypadku umów konsumenckich przerzucenie na konsumenta obowiązku śledzenia ewentualnych modyfikacji wzorca umowy wyklucza możliwość związania nim poprzez uznanie, że konsument mógł z łatwością dowiedzieć się o zmianach. Sam zapis wskazujący na możliwość zapoznania się z treścią nowych postanowień na stronie internetowej wobec braku poinformowania użytkownika o tym fakcie pozwala na przyjęcie, że zapis ten godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interesy konsumentów poprzez niedoinformowanie i zmuszanie do uciążliwych ustaleń.

W konkluzji zważyć należy, że uprawnienie przedsiębiorcy do modyfikacji wzorca, a przez to do kształtowania stosunków prawnych z konsumentami (przyszłych i obecnych, jeśli mają one charakter ciągły) nie powinno budzić wątpliwości. Także właściwe przepisy Kodeksu cywilnego zasadniczo nie ograniczają go w tym zakresie, choć specyfika obrotu konsumenckiego sprawia, że okoliczności tejże zmiany winny być przez niego precyzyjnie określone, a nadto by spełnione zostały warunki w zakresie prawidłowej inkorporacji wzorca. Na dezaprobatę zasługuje postanowienie kreujące sytuację, kiedy jednostronna zmiana regulaminu niesie ze sobą zmianę warunków już zawartej umowy o charakterze ciągłym, a kontrahent nie ma możliwości ustosunkowania się względem niej. Ponadto wyjaśnienia złożone przez pozwanego w treści odpowiedzi na pozew należy uznać w tym zakresie za niewystarczające, bowiem jeżeli intencją pozwanego było stworzenie sobie warunków do modyfikacji wzorca umowy, która miałaby zastosowanie wyłącznie względem przyszłych klientów winien wyrazić to w sposób precyzyjny i jednoznaczny. Charakter analizowanego zapisu niewątpliwie uległby zmianie także wówczas, gdy pozwany chcąc utrzymać możliwość wpływania na treść zawiązanych już stosunków prawnych, zdefiniowałby inny sposób udostępnienia zmodyfikowanej treści wzorca tak, by kontrahent miał sposobność nie tylko do zapoznania się z jej treścią zanim stanie się ona wiążąca, ale także mógł złożyć oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, gdyby zmiany te nie były przez niego akceptowane.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 k.c., Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] k.p.c.

SSO Adam Malinowski